

DARIUSZ MAŁYSZEK

ŹRÓDŁA ORIENTACJI ROSYJSKIEJ

Władysław B u ł h a k, *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886-1908*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton Instytut Historii PAN, 2000, ss. 226.

Praca Władysława Bułhaka pt. *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886-1908* wpisuje się w nurt rozważań historycznych, dotyczących stosunków polsko-rosyjskich, i jest zarazem próbą przeanalizowania koncepcji politycznych obozu narodowodemokratycznego wytworzonych na przełomie XIX i XX w. Ambitnym zamierzeniem autora było uwolnienie badań prowadzonych nad genezą tzw. polityki orientacyjnej od „silnie utrwalonych stereotypów i publicystycznych uproszczeń [...], które zrodziły się w ogniu niegdysiejszej polityki” (s. 7). Sposób, w jaki omówił tę kwestię, znalazł uznanie w gronie specjalistów¹.

Bułhak uwzględnił liczne źródła, przechowywane w rękopiśmiennych zbiorach polskich oraz zagranicznych bibliotek i archiwów. Wykorzystał także m.in. rosyjską publicystykę i ponad trzydzieści obcojęzycznych opracowań.

Dr DARIUSZ MAŁYSZEK – Instytut Historii KUL; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ A. S z w a r c, P. W i e c z o r k i e w i c z, *Uwagi o taktyce przedstawicielstwa polskiego w II Dumie Państwowej*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. A. Szwarc i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002, s. 172; A. N o w a k, *Orientacja Romana Dmowskiego (i jej granice)*, w: t e n ż e, *Powrót do Polski. Szkice o patriotyzmie po „końcu historii” 1989-2005*, Kraków 2005, s. 111.

W rozdziale pierwszym („Sprawa polska w rosyjskich koncepcjach politycznych i praktyce rządów w Królestwie Polskim 1864-1904”) autor zaprezentował poglądy rosyjskich polityków, publicystów i historyków na sprawy polskie. Krótko odniósł się do czynności i wypowiedzi Nikołaja Milutina, Jurija Samarina i Nikołaja Turgieniewa. Nieco więcej miejsca poświęcił publikacji Nikołaja Danilewskiego: „Roszija i Jewropa. Wzgląd na kulturnyje i političeskije odnoszenia sławianskiego mira k giermano-romanskomu”, w której została poruszona m.in. sprawa unormowania stosunków rosyjsko-słowiańskich. Danilewski twierdził, że „idea słowiańska, powinna być ideą wysoką”, opromienioną wiarą prawosławną, „bez której nie ma zbawienia i w ziemskim rozumieniu tego słowa”. Zdaniem W. Bułhaka, zasadniczą płaszczyzną rozważań Rosjanina był jednak konkretny grunt polityki realnej. „Jedynym prawdziwym prawem polityki międzypaństwowej – stwierdza autor – była bowiem zdaniem Danilewskiego, «zdrowa zasada korzyści», podstawa filozofii utylitaryzmu. W ten sposób, o paradoksie, na ojca realnej polityki słowiańskiej rosyjski wizjoner namiętnie angielskiego filozofa, prawnika i polityka Jeremiego Benthama” (s. 16). Czas opublikowania pracy Danilewskiego historyk oznaczył na 1869 r. (s. 15), podczas gdy Piotr Wandycz odnotował, iż została ona wydana w 1871 r.² Należałoby tę kwestię uściślić. Publikację Danilewskiego, jak udowadnia Andrzej Nowak, po raz pierwszy w formie książkowej wydano w 1871 r., zaś w 1869 r. ukazywała się fragmentami na łamach czasopisma „Zaria” (nr 1-10)³. Władysław Bułhak pokazał również, w jaki sposób sprawa polska postrzegana była w latach 90. XIX w. przez rosyjskich „czynowników” przebywających w Warszawie. Władimir Hurko i książę Aleksander Imeretyński za główny cel rosyjskiej polityki w Królestwie Polskim uznawali wprowadzenie polskiego ludu (zwłaszcza chłopów) do „rosyjskiej rodziny”. Z kolei Andriej Margrafski, wysoki oficer żandarmerii, proponował wciąganie Polaków-Słowian w krąg rosyjskiej kultury i skierowanie ich przeciwko Niemcom. Sugerował również konieczność odseparowania polskich chłopów „od szkodliwego wpływu tej części polskiej inteligencji, która nie [przestaje] marzyć o realizacji idei jagielońskiej” (s. 23).

Przytoczone przez W. Bułhaka wypowiedzi są selektywne, lecz oddają nastawienie, jakie do Polski mieli ci Rosjanie, którzy oprócz odwoływania się do plemiennych korzeni słowiańskich, prezentowali „handlowe” podejście do wzajemnych kontaktów rosyjsko-polskich. W akcji tej dostrzec można wyraźny zamiar zneutralizowania polskich aspiracji narodowych i włączenia sprawy polskiej w zakres interesów rosyjskiego imperium. W tym miejscu warto przytoczyć znamienne słowa Aleksandra Hercena, który tuż po klęsce powstania styczniowego w artykule *I cóż dalej?*, zamieszczonym na łamach „Kołokoła”, tak pisał o Polakach:

² Zob. P. W a n d y c z, *Pax Europea. Dzieje systemów międzynarodowych w Europie 1815-1914*, Kraków 2003, s. 161.

³ A. N o w a k, *Teoria walki cywilizacji Mikołaja Danilewskiego*, w: t e n ż e, *Polacy, Rosjanie i Biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 45-66; t e n ż e, *Od imperium do imperium. Spojrzenia na historię Europy Wschodniej*, Kraków 2004, s. 58, 290-291.

W tym czasie, kiedy narody zachodnie wyzębione przez długie życie coraz bardziej i bardziej porzucały marzenia i poświęcały się kupieckiemu procederowi, jeden tylko naród [polski – D. M.] pozostał szlachcicem i śpieszył składać w ofierze krew, dzieci, majątek dla wskrzeszenia ojczyzny we wszystkich blaskach jej minionej sławy [...]. Znikające zjawisko, którego ostatnim przedstawicielem pozostaje polski uchodźca, ten pielgrzym – żołnierz «nieustannie powracający» do świętych mogił swoich ojców i wraz z dwiema setkami towarzyszy wypowiadający wojnę jednej szóstej globu ludzkiego [...] Powracał on z entuzjastyczną wiarą, z utopijnymi nadziejami, powracał z ponurą determinacją, głosząc prawa swojej ojczyzny i oddając za to życie. W tym akcie całkowitego poświęcenia zawiera się całe chrześcijańskie znaczenie rycerstwa i cała rycerskość Polski [...]⁴.

Wydaje się, iż przez następne kilkadziesiąt lat w stosunku do Rosjan, wyrażanym przez zaangażowanych w życie społeczne i polityczne Polaków, przecinać się będą jak gdyby dwa tory postępowania: jeden, związany z polską martyrologią i drugi – bardziej kompromisowy, wyznawany przez odłam pokolenia wychowanego po klęsce powstania styczniowego, poszukującego nowych punktów orientacyjnych w zmieniającej się rzeczywistości.

W rozdziale drugim („Narodziny systemu poglądów Ligi Narodowej”) autor pokazał zasługi publicystów, powołanego jesienią 1886 r. w Warszawie pisma „Głos”, dotyczące „naniesienia fundamentalnej dla nich kwestii chłopskiej na mapę współczesnej im Polski – geograficzną, etnograficzną i wreszcie polityczną” (s. 32). Lansując wizję Polski narodowo-etnograficznej, redaktorzy „Głosu”: Jan Ludwik Popławski i Jan Karol Potocki (Marian Bohusz) rezygnowali z uznawania Polski federacyjno-historycznej w granicach z 1772 r. Duży wpływ wywierał na nich Zygmunt Balicki: prawnik, socjolog i psycholog, zamieszkały w Szwajcarii, zwolennik demokracji i krytyk rosyjskiego „absolutyzmu”⁵. Zwalczał on postawy ugodowe, propagując walkę Polaków o narodowe prawa⁶. Nieco później powtarzał, iż „dążenie do niepodległości powinno być [...] następstwem odrębności kultury”⁷.

W. Bułhak pokazał, że działania prowadzone w środowisku „Głosu” były częścią zmagania Polaków-szlachty i Rosjan „o rząd chłopskich dusz”. Autor wspominał, iż na łamach pisma początkowo krytycznie wyrażano się „o roli odgrywanej w Polsce przez religię rzymskokatolicką”, co mogło wynikać m.in. ze scjentystycznego światopoglądu, panującego w kręgach radykalnej inteligencji warszawskiej. Zauważył, iż przedstawiona na łamach pisma definicja „klerykalizmu” „absolutnie w niczym nie różniła się od słowianofilskiej czy też wręcz po prostu rosyjskiej definicji «łaciństwa»” (s. 29). Ze swej strony sfery katolickie nie szczędziły krytyki publicystom

⁴ A. W a l i c k i, *Aleksander Hercen. Kwestia polska i geneza pewnych stereotypów*, Warszawa 1991, s. 59. Bułhak odwołał się do tej pracy (s. 14), lecz nie umieścił jej w spisie bibliograficznym.

⁵ Z. B a l i c k i, *Demokratyzm i Liberalizm. Studium socjologiczne*, „Przegląd Społeczny” 1886, z. 10, s. 271.

⁶ Z. B. [Z. B a l i c k i], *Dwie emigracje*, „Wolne Polskie Słowo” z dn. 1 IV 1889 r., nr 38, s. 1-2.

⁷ S. L a s o t a [Z. B a l i c k i], *W kwestii „monopolu”*, „Przedświt” 1895, nr 10 i 11, s. 6.

„Głosu” i działaczom Ligi Polskiej, zarzucając im „domorosły demokratyzm” oraz instrumentalne traktowanie tzw. kwestii ludowej⁸.

Dokładniej, niż miało to miejsce w dotychczasowych pracach, Władysław Bułhak przedstawił kulisy przeobrażenia się Ligi Polskiej w Ligę Narodową, pokazując rozwarstwienie w obrębie organizacji na „starych” i „młodych”, emigrantów i „krajowców”, zróżnicowanych dodatkowo pod względem wyznawanych opcji ideologicznych i politycznych (np. podział na „narodowców” i lewicowych radykałów, zwolenników aliansu z Niemcami lub Austro-Węgrami i ludzi szukających wsparcia w rosyjskich kręgach rewolucyjnych). Przychyłam się do konstatacji autora, że zdecydowane zmiany organizacyjne spowodowało aresztowanie przez rosyjską policję w lipcu 1890 r. Erazma Kobyłańskiego, jednego z głównych organizatorów Ligi w pierwotnej fazie jej rozwoju⁹. Słusznie autor podkreślił, że wymiana kadr w Lidze dokonała się przede wszystkim na gruncie krajowym (s. 39-40). Bez wątpienia odejście Aleksandra Więckowskiego umożliwiło Romanowi Dmowskiemu zajęcie czołowej pozycji w nowej organizacji. W. Bułhak znaczącą rolę w transformacji obozu narodowego przypisał Zygmuntowi Miłkowskiemu (Teodorowi Tomaszowi Jezowski), zasłużonemu działaczowi demokratycznemu i pisarzowi, pełniącemu funkcję prezesa Centralizacji Ligi Polskiej. Wydaje się, iż Miłkowski jedynie zainspirował młodszych działaczy do prac w duchu antysocjalistycznym, sam zaś pozostawał ciągle pod urokiem i wpływem polskich doświadczeń z lat 1859-1863¹⁰. Marząc o antyrosyjskim powstaniu, liczył na to, że Liga w innej sytuacji społeczno-politycznej doprowadzi do utworzenia „rządu w rządzie, działającego skutecznie, to znaczy, wyzwalającego Polskę moralnie i kierującego samoistnie drogą jego narodową”¹¹. Miłkowski uważał, że zbyt duża spolegliwość Polaków wobec zaborców wytwarzała „błędne koło”, prowadząc „do kroków fałszywych, nacechowanych zarazem brakiem zdrowego rozumu i brakiem moralności”¹². Emigracyjnym punktem oparcia dla krajowych prac miała być m.in. instytucja Skarbu Narodowego Polskiego, działająca przy Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu. W uzupełnieniu trafnych uwag W. Bułhaka warto nadmienić, że właśnie kwestia Skarbu najbardziej zbliżyła Miłkowskiego i Balickiego – faktycznego organizatora prac Ligi na przełomie lat 80. i 90. XIX w.¹³

⁸ Zob. „Przegląd Katolicki” z dn. 4 (16) X 1890, nr 42, okładka; tamże, z dn. 22 XI (4 XII) 1890 r., nr 49, okładka.

⁹ Por. J. K r z e s ł a w s k i, *Memoriał więźnia politycznego z 1890 roku*, „Niepodległość” 1931-1932, t. V, s. 459-466; H. D o b r o w o l s k i, *Kobyłański Erazm (1856-ok. 1918)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, s. 160.

¹⁰ [Z. M i ł k o w s k i], *Organizacja*, „Wolne Polskie Słowo” z dn. 15 V 1890 r., nr 65, s. 1-2.

¹¹ T e n ż e, *Rząd w rządzie*, „Wolne Polskie Słowo” z dn. 1 VI 1890 r., nr 66, s. 2.

¹² T e n ż e, *Kotowaczna polityczna*, „Wolne Polskie Słowo” z dn. 15 VI 1890 r., nr 67, s. 1.

¹³ Z. M i ł k o w s k i, *Skarb Narodowy Polski. Nieco o Lidze Narodowej. Rozdział jeden z pamiętnika: „Od kolebki przez życie”*, Lwów 1905, s. 141. Balicki był twórcą Ustawy Skarbu

W rozdziale trzecim („Kształtowanie się koncepcji politycznych Ligi Narodowej w ostatnich latach XIX w. Kwestia chłopska i narodziny «polityki Królestwa Polskiego»”) Bułhak m.in. zaakcentował rolę, jaką dla ewolucji ruchu narodowego odegrał Popławski. Za dewizę swych działań przyjął on słowa poety Adama Asnyka: „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”¹⁴, a ponadto wykazywał znaczenie dla Polski tzw. Ziemi Zachodnich i głosił antyniemieckie oraz antyaustriackie hasła, uznając potrzebę istnienia słowiańskiej „solidarności dążeń i interesów” (s. 50)¹⁵.

Nienawiść twórców Ligi, zwłaszcza tych, którzy inspiracje do swych działań czerpali z tradycji powstania styczniowego, bądź z negatywnych doświadczeń wyniesionych ze szkoły, skupiona była na kręgach rosyjskiej władzy. Wysuwający się na czoło ruchu narodowego Dmowski przede wszystkim odrzucał wszelkie próby solidaryzowania się z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, dopatrując się w nim silnego oręża rusyfikacyjnego. Bardzo mocno piętnował również wpływy, jakie na Polaków wywierała rosyjska edukacja¹⁶. Uznając, że rosyjskie społeczeństwo nie miało tradycji zorganizowanej pracy społecznej i normalnych instytucji publicznych, działacze narodowi propagowali ogólnopolską solidarność, „podnoszenie poziomu obywatelstwa politycznego” i budowanie podstaw materialnych polskiego społeczeństwa¹⁷. Wykluczali ze swej strategii działania instynktowne, porywanie za broń, czy też „pójście do lasu” w celu organizowania antyrosyjskiej partyzantki, lecz koncentrowali się na tworzeniu polskiego samorządu. Swe nielegalne prace ograniczali głównie do przemykania na teren zaboru rosyjskiego nielegalnych broszur. Ważnym zadaniem stało się dla nich narodowe uświadomienie najliczniejszej części polskiego narodu – chłopów (s. 57). Kluczowym momentem w dziejach ruchu narodowego było

Narodowego (lipiec 1892 r.), a także prezesem emigracyjnego Związku Wychodźstwa Polskiego.

¹⁴ T. K u l a k, *Jan Ludwik Popławski 1854-1908. Biografia polityczna*, vol. I, Wrocław 1989, s. 285; tamże, vol. II, s. 536.

¹⁵ Zdaniem Leszka Kuka, koncepcje „federacji słowiańskiej” już po Wiośnie Ludów ograniczone były do „poziomu politycznego ornamentu”. Zob. L. K u k, *Orientacja słowiańska w myśli politycznej Wielkiej Emigracji (do wybuchu wojny krymskiej). Geneza, uwarunkowania, podstawowe koncepcje*, Toruń 1996, s. 169.

¹⁶ Zob. S. P i g o Ń, *U przyciesi „Szyfowych prac”*. S. Żeromski – R. Dmowski, w: t e n ż e, *Miłe życia drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964, s. 330; S. Ż e r o m s k i, *Listy 1893-1896*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa 2001, s. 7-8, przypis 1.

¹⁷ *List R. Dmowskiego do Z. Miłkowskiego*, Lwów 28 V 1897, w: M. K u ł a k o w s k i [J. Z i e l i Ń s k i], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. I, Londyn 1968, s. 205; zob. W. P o b ó g - M a l i n o w s k i, *Komitet Centralny Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego polskiego. Sprawozdanie z czynności za rok 1897/8*, „Niepodległość” 7(1933), z. 3, s. 426-427, 428; Z. B a l i c k i, *Indywidualność i indywidualizm*, „Głos” z dn. 12 VI (31 V) 1897 r., nr 24, s. 656; B. O s t o j a [Z. B a l i c k i], *Uwagi krytyczne nad socjalizmem współczesnym*, „Kwartalnik Naukowo-Polityczny i Społeczny” 1898, z. 1, s. 88-89; W. K i e d r z y Ń s k i, *Z sali zebrań i odczytów*, „Przegląd Zakopiański” z dn. 31 VIII 1899 r., nr 5, s. 10-11.

odsłonięcie w dniu 24 XII 1898 r. pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, poprzedzone zorganizowaną przez działaczy narodowych manifestacją włościan¹⁸.

W czwartym rozdziale książki („W kierunku politycznego realizmu. Liga Narodowa wobec konferencji rozbrojeniowej w Hadze (1899). Spór o obsadę Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego”) historyk omówił akcję memoriałową Ligi Narodowej przed konferencją pokojową w Hadze, przeprowadzoną w dniach 18 V-29 VII 1899 r. z inspiracji cara Rosji Mikołaja II (s. 61-64). Balicki – autor manifestu Ligi – był przekonany, że inicjuje polską politykę zagraniczną, zaniedbaną w poprzednim okresie¹⁹. W. Bułhak przypomniał, że już wcześniej działacze Ligi brali udział w międzynarodowych kongresach pacyfistycznych. Podawał przykład Karola Lewakowskiego (uczestnika konferencji haskiej), przedstawiciela „pokolenia 1863”, który uczestniczył m.in. w kongresie pokoju zorganizowanym w Bernie (s. 61, przypis 8). Gwoli uzupełnienia warto dodać, iż kongres obradował w dniach 22-27 VIII 1892 r., a jego uczestnikiem był także Miłkowski, w latach 1871-1899 członek międzynarodowej organizacji Ligi Pokoju i Wolności²⁰. Miłkowski nie miał wprawdzie tak znaczącej „jak Lewakowski” pozycji materialnej i politycznej na terenie kraju, lecz na gruncie walki o niepodległą Polskę mógł wykazać się nieporównanie większym doświadczeniem, zdobywanym także na forum organizacji propagujących pokój i integrację europejską. Należał on do nieprzejednanych wrogów Rosji, zaś szans porozumienia polsko-rosyjskiego upatrywał jedynie w przypadku odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dwie idee, tkwiące w organizmie państwowym moskiewskim i polskim, spólistnieć nie mogą – pisał – Jedna wyklucza drugą i wykluczanie to wyrazić się nie może inaczej, jak za pomocą korzystania z przewagi, celem zniszczenia narodowości, będącej idei wrogiej wyobrazicielką. Odnosi się to do odwiecznego spórzawodnictwa pomiędzy cywilizacją azjatycką, skryształowaną w jedynowładztwie, a cywilizacją europejską, wychodzącą z punktu autonomii jednostki człowieczej²¹.

Postulował „wyzwolenie narodu rosyjskiego” spod wpływów rosyjskiego samowładztwa, a także propagował polską „żałobę narodową” i bojkot organizowanych

¹⁸ Zob. T. W o l s z a, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914*, Warszawa 1992, s. 74-78.

¹⁹ Zob. *Polska i konferencja międzynarodowa w Hadze. Memoriał*, „Przegląd Wszechpolski” 1900, nr 5, s. 268-278; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Korespondencja Karola Lewakowskiego, t. III: 1894-192. Litery A-J, rkps 6385/II [Mf. Biblioteki Narodowej w Warszawie nr 25135], Z. Balicki do K. Lewakowskiego, Dębniaki 5 V 1899, k. 21-24; W. S u l e j a, *Próba umiędzynarodowienia sprawy polskiej w czasie konferencji pokojowej w Hadze w 1899 r. Akcja memoriałowa Ligi Narodowej i Polonii amerykańskiej (w świetle listów do Karola Lewakowskiego)*, „Ze Skarbcza Kultury” 1979, z. 31, s. 98-99.

²⁰ [-] *Polacy na Kongresie pokoju*, „Nowa Reforma” z dn. 31 VIII 1892 r., nr 199, s. 1.

²¹ [Z. M i ł k o w s k i], *Z racji Finlandii*, „Wolne Polskie Słowo” z dn. 15 I 1891 r., nr 81, s. 1.

przez Rosjan spotkań i zabaw. Był wreszcie zwolennikiem polsko-ukraińskiego sojuszu wymierzonego przeciw Rosji²². Jakby w zgodzie z jego sugestiami w 1894 r. Komitet Centralny Ligi Narodowej w specjalnej odezwie *Do narodów słowiańskich* zadeklarował: „Nam Słowianom, nie wolno wyrzekać się moralności politycznej, bo ona siłę naszą stanowi, uświęca nasze prawa”²³. Podczas genewskiego zjazdu Ligi Pokoju i Wolności (4 IX 1894 r.) Miłkowski domagał się podporządkowania całej polityki międzynarodowej zasadom moralnym. Obecny na jego odczycie attache rosyjski Bachmatiew przyrównał prawa kierujące polityką do praw handlowych, gdzie liczy się przede wszystkim korzystna sprzedaż i korzystne kupno²⁴.

W. Bułhak opisał zmiany, jakie w latach 1899-1903 nastąpiły w Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego (aspirującej do miana polskiego parlamentu), instancji nadrzędnej wobec Ligi Narodowej. Na czele Komisji od 1891 r. stał Miłkowski, który po 1899 r. był jedynym jawnym członkiem Ligi. Z kolei Dmowski zawarł ścisły sojusz z Józefem Gałęzowskim, Eugeniuszem Korytko i Ludwikiem Dygatem, przedstawicielami profrancuskiej i zachowawczej Szkoły Polskiej w Paryżu (dzielnica Batignolles), którzy *de facto* zarządzali Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu i wywierali wpływ na decyzje Komisji. Z gremium zarządzającego Skarbem wykluczono Henryka Gierszyńskiego i Lewakowskiego, popierających Polską Partię Socjalistyczną (PPS) oraz Stronnictwo Ludowe. Niezadowolenie emigrantów, sympatyzujących z socjalistami bądź ludowcami, budziło także coraz bardziej negatywne nastawienie przywódców endecji do narodowych aspiracji Ukraińców i Litwinów. Coraz większy wpływ na środowiska emigracyjne w Europie próbowali wywierać liderzy PPS (Józef Piłsudski i Witold Jodko-Narkiewicz), szukający pieniędzy na wywołanie antyrosyjskiego powstania, od którego coraz wyraźniej odstępowało kierownictwo Ligi, zobligowane Ustawą Skarbu do respektowania założeń Rządu Narodowego z 1863 r. Nie bez znaczenia było i to, że Dmowski, zamierzający rozpocząć legalne działania na terenie zaboru rosyjskiego, chciał odciąć się od akcji socjalistów, szczególnie w chwili nasilenia się penetracji środowisk socjalistycznych przez funkcjonariuszy Ochrony (carskiej policji politycznej), którzy nawet Miłkowskiego i Balickiego uznawali za działaczy „rewolucyjnych”²⁵.

W rozdziale piątym („Przeciw wszystkim. Geneza programu październikowego (1903)”) autor odniósł się do przełomowego dokumentu obozu narodowego: „Programu Stronnictwa Demokratycznonarodowego w zaborze rosyjskim”, w którym nie-

²² Z. Miłkowski, *Un deuil national*, Genève 1893, s. 15-19; [Z. Miłkowski], *Wyzwolenie narodu rosyjskiego IV*, „Wolne Polskie Słowo” z dn. 15 X 1893 r., nr 147, s. 1; „Wolne Polskie Słowo” z dn. 1 X 1893 r., nr 146, s. 2-3;

²³ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BPAN], Teki Zielińskiego [dalej: TZ], sygn. 7782 [Mf. 1414], Odezwy Ligi Narodowej, k. 179.

²⁴ Z. Miłkowski, *Na szlakach pokojowych*, Lwów 1908, s. 71.

²⁵ Zob. *Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900-1904*, zebrał i oprac. H. Rappaport, Warszawa 1960, s. 421-422; „Niepodległość”, 7(1933), z. 2, s. 299-300; por. Miłkowski, *Skarb Narodowy...*, s. 168.

podległość została uznana za cel odległy, wyeksponowano zaś kwestie „zdrowego rozwoju” i narodowego „życia”. Pisał na ten temat Adam Próchnik: „Była to raczej tęsknota za pomyślniejszymi warunkami walki, ale ażeby tęsknota ta mogła zostać urzeczywistniona, musiał się przedtem dokonać przełom ustrojowy, który wymagał zgola innej taktyki politycznej i innego nastawienia psychicznego”²⁶. Program zawierał wyraźne rozróżnienie pomiędzy „kresami” a „ziemiami rdzennie polskimi” (s. 84). Znalazła się w nim również zapowiedź współpracy z „ruchem opozycyjnym w Rosji” (s. 85). Za jedno z najważniejszych wydarzeń na drodze ewolucji politycznej ówczesnej Narodowej Demokracji autor *Dmowskiego...* uznał tworzenie się sojuszu z grupą rosyjskich opozycjonistów-konstytucjonalistów skupionych wokół wydawanego w Stuttgarcie od czerwca 1902 r. pisma „Oswobodzenie”. W negocjacjach z rosyjskimi liberałami Dmowski, Balicki i Popławski skorzystali z pośrednictwa Aleksandra Lednickiego, znanego w Rosji adwokata, prezesa Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Moskwie, a wkrótce współzałożyciela (wraz z Więckowskim i Aleksandrem Świętochowskim) Związku Postępowo-Demokratycznego (pedecji)²⁷.

Wobec zmienności własnego programu, a także niepewności co do kierunków działania rosyjskich opozycjonistów, przywódcy Ligi ustalali kanony swego działania i poszukiwali odpowiednich wzorów. „Kamieniami milowymi” ideologii endeckiej miały być prace *Egoizm narodowy wobec etyki* Balickiego i *Myśli nowoczesnego Polaka* Dmowskiego. Władysław Bułhak bardzo słusznie przestrzega przed niewłaściwym interpretowaniem tych prac i sugeruje, aby poddawać je analizie w kontekście warunków, w których powstały (s. 73). *Egoizm* wzbudził kontrowersje wśród starszego pokolenia Polaków, uwzględniających idee solidarystyczne, a odrzucających „egoizm narodowy”: konstytutywny komponent polityki tzw. plutokracji w społeczeństwach zachodnich, czy też darwinizm społeczny i koncepcje walki o byt²⁸. Powieściopisarka Eliza Orzeszkowa przestrzegała działaczy endecji przed wojowaniem „mieczami, kutymi «w kuźni czarta»” i wzywała ich do respektowania zasad chrześcijańskich²⁹. Na łamach konserwatywnego krakowskiego „Czasu” ideologię wytworzoną przez Balickiego uznano nawet za przykład walki z Kościołem katolickim³⁰.

²⁶ A. P r ó c h n i k, *Stanowisko Narodowej Demokracji wobec wojny japońsko-rosyjskiej*, w: t e n ż e, *Studia i szkice (1864-1918)*, wyboru dokonał K. Dunin-Wąsowicz, przedmową opatrzyła Ż. Kormanowa, Warszawa 1962, s. 120.

²⁷ Zob. A. L e d n i c k i, *Z lat wojny. Artykuły, listy, przemówienia (1915-1918)*, Warszawa 1921, s. 111-112.

²⁸ Zob. P. Ś w i e r c z, *Koncepcje etyki politycznej Zygmunta Balickiego i Maxa Webera a chrześcijaństwo*, w: *Religia chrześcijańska a idee polityczne*, red. B. Grott, Kraków 1998, s. 59; por. M. Z g ó r n i a k, *Polska w czasach walk o niepodległość (1815-1864)*, Kraków 2003, s. 254.

²⁹ Zob. E. J a n k o w s k i, *Komentarze*, w: E. O r z e s z k o w a, *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, t. VIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976, s. 732-733, przypis 3.

³⁰ Zob. E. P a r u z e l, *Ideał wychowawczy Narodowej Demokracji i próby jego realizacji*

W zachowawczych środowiskach katolickich Ligę Narodową postrzegano jako organizację powołaną z inspiracji masonskich (*nota bene* sam Balicki należał w Genewie do loży masonskiej). Później największe zastrzeżenia katolickich integrystów skupionych w Związku Katolickim budziła „tajność” Ligi, „modernistyczne” oraz „liberalne” inklinacje jej przywódców, wreszcie „bezreligijność” politycznych odezów i obawy, że utworzy ona „Kościół Narodowy”³¹. Środowiska konserwatywne, przeważnie spolegliwe wobec władz zaborczych, obawiały się ponadto, że narodowi demokraci doprowadzą do eskalacji konfliktu polsko-rosyjskiego. Jeden z filarów stronnictwa krakowskich konserwatystów (stańczyków), hr. Stanisław Tarnowski wskazywał na znamieny fakt prowadzenia systematycznej „wojny z chrześcijaństwem”. Uważał, że na tym właśnie polu (m.in. poprzez upowszechnianie kultu maryjnego) należy przeciwstawić się złu (utożsamionemu m.in. z rewolucją)³². W tym czasie przewodnikiem duchowym liderów endecji, walczących głównie o narodowe prawa, stawał się Stanisław Wyspiański, autor m.in. *Wesela* i *Wyzwolenia*³³. Zdaniem Stanisława Kozickiego, duże wrażenie na Dmowskim i Balickim wywarły słowa Konrada z dramatu *Wyzwolenie*, wypowiedziane w dialogu z Maską 15:

Na co mamy być Chrystusem narodów, wyłącznie na mękę i krzyż, i dla cudzego zysku? [...] Dla cudzego zysku i wyzysku tych, którzy nie będą Chrystusami narodów [...] Zasłonię go [naród polski – D. M.] przed oszustami, tymi, co mu kradną duszę za cenę rzeczy nieuchwytnych. Co mu odbierają dumę i każą się pokorzyć; tymi, co mu odbierają pychę i każą się kajać w prochu upodlenia i żebrac. Przed tymi chcę naród mój ocalić, co każą mu jak żebrakowi skomleć i jęczeć – jemu, bogaczowi...³⁴.

Dokonując nowej interpretacji myśli narodowych demokratów Bułhak skonstruował:

Idealem polskich nacjonalistów przełomu wieku był system polityczny i porządek społeczny krajów anglosaskich w ogóle, a polityka brytyjskich torysów w szczególności. W pierwotnych koncepcjach Dmowskiego i innych wszechpolaków budowa Polski narodowo-etnicznej («niepod-

na przełomie XIX i XX wieku, Toruń 1993, s. 42.

³¹ Por. ks. W. J a k o w s k i, *Jeszcze czas*, „Przegląd Katolicki” z dn. 25 IV 1907 r., nr 17, s. 266-267; S. M o s z y Ń s k i, *Polityka i katolicyzm*, „Przegląd Katolicki” z dn. 13 II 1908 r., nr 7, s. 102-103; ks. W. H o z a k o w s k i, *O katolickie podstawy Narodowej Demokracji*, Poznań 1913, s. 11, 20, 88, 90; P. S t a c h o w i a k, *Korzenie „katolicyzmu endecckiego”*. *Nacjonalistyczna wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887-1927*, Poznań 1999, s. 41-43.

³² [-], *Cześć Matki Boskiej i dzisiejszy czas*, „Czas” z dn. 30 IX 1904 r., nr 224, s. 1.

³³ Zob. BPAN, TZ, sygn. 7849 [Mf. 1477], S. K o z i c k i, *Pół stulecia życia politycznego. Pamiętnik Stanisława Kozickiego*, t. I: (1876-1907), cz. 2: *W konspiracji narodowej (1899-1907)*, k. 145, 147-148; A. W i e r z b i c k i, *Żywy Lewiatan. Wspomnienia*, wstęp i oprac. P. Wierzbicki, Warszawa 2001, s. 83.

³⁴ S. W y s p i a Ń s k i, *Wyzwolenie. Noc listopadowa*, Kraków 1987, s. 95; por. BPAN, TZ, sygn. 7851 [Mf. 1478], S. K o z i c k i, *Pół wieku polityki narodowo-demokratycznej*, cz. 1: *1887-1913*, k. 159-160.

ległości wewnętrznej») była w założeniu jedynie formą przejściową na drodze do niepodległości *par excellence* i wreszcie do normalnego, polskiego imperializmu, kolonializmu itd. (s. 74).

Próby działania, oparte na pryncypiach polityki angielskiej, sami narodowcy nazywali „twórczą zachowawczością”³⁵. W jednym z późniejszych artykułów Balicki stwierdził jednak, że w polskich warunkach mówienie o polityce imperialistycznej byłoby nieuprawnione z racji braku państwowości i przypominałoby jedynie „zabawę dziewczątek w lalki”³⁶.

W rozdziale tym Bułhak zwięźle omówił także kampanię, jaką na gruncie galicyjskim wytoczyli „wszechpolakom” przedstawiciele innych ugrupowań politycznych. Inspiracji do napisanej przez Erazma Piltza pracy *Nasze stronnictwa skrajne* słuszne upatruje autor w kręgach krakowskich konserwatystów³⁷. Dziennikarze krakowskiego „Czasu”, nieformalnego organu stańczyków, wnikliwie obserwowali przemiany zachodzące w ruchu narodowym, koncentrując się także na podejściu działaczy Ligi do spraw rosyjskich³⁸.

W rozdziale szóstym („Polityka globalna a polityka polska. Liga Narodowa wobec następstw wojny na Dalekim Wschodzie”) autor opisał taktykę początkowych działań Dmowskiego i Balickiego na forum polityki międzynarodowej (kontakty z opozycją fińską, relacje z agentem japońskim M. Akashim, czy udział w paryskiej konferencji ugrupowań opozycyjnych w Rosji, gdzie mieli okazję spotkać się z rosyjskimi liberałami). Historyk odniósł się krótko do „słynnej” wizyty Dmowskiego w Tokio i zinterpretował jej polityczne efekty. Stwierdził zarazem, iż spotkanie Dmowskiego z Piłsudskim w stolicy Japonii „sprawia wrażenie gotowego materiału dla zdolnego dramaturga” (s. 99). Wielkie znaczenie W. Bułhak przypisał tekstowi, który został najpierw zamieszczony w „Oswobodzieniu”, a następnie przedrukowany w „Przeglądzie Wszechpolskim” (w numerze z 10 XI 1904 r.). Autor artykułu, kryjący się za pseudonimem „Russkij” (Bułhak próbuje dociec jego nazwiska), odrzucił wprawdzie pomysł „wskrzeszenia Polski”, lecz za rzecz potrzebną uznał nadanie Królestwu autonomii i wytworzenie słowiańskiego sojuszu, skierowanego przeciw Niemcom. Zdaniem W. Bułhaka, to właśnie z zaistniałej „kompatybilności” dążeń grupy „Oswobodzienija” i Dmowskiego zrodziła się „polska koncepcja zwana popularnie orientacją rosyjską” (s. 103). Przywódcy narodowodemokratyczni deklarowali swą niezależność od rosyjskiej władzy i zwalczali działania polskich ugodowców,

³⁵ Z. B a l i c k i, *Czynniki zachowawcze i postępowe w dobie ostatniej*, „Przegląd Wszechpolski” 1905, nr 7, s. 391.

³⁶ T e n ż e, *Żydowszczyzna w polityce*, „Przegląd Narodowy” 1913, nr 9, s. 233.

³⁷ Zob. W. S p a s o w i c z, *Etyka egoizmu*, „Czas” z dn. 4 II 1904 r., nr 27, s. 1; tamże, z dn. 5 II 1904 r., nr 28, s. 1-2; M. B o b r z y ń s k i, *Rozmiary niebezpieczeństwa*, „Czas” z dn. 15 II 1904 r., nr 36, s. 2; tamże z dn. 16 II 1904 r., nr 37, s. 1; tamże z dn. 17 II 1904 r., nr 38, s. 1; tamże z dn. 18 II 1904 r., nr 39, s. 2.

³⁸ Zob. [-], *„Oswobodziennic” o stronnictwach polskich*, „Czas” z dn. 26 V 1903 r., nr 118, s. 1-2.

nazywając je „polityką uległej bezsilności”³⁹. Ów dystans był podyktowany oczywiście niechęcią do Moskali, jak również brakiem jakichkolwiek punktów zaczepienia w elitach ówczesnej Rosji⁴⁰.

Rozdział siódmy („W obliczu przewrotu w Rosji. Plany i próby organizacji Królestwa Polskiego 1905-1908”) traktuje o próbach regulowania polityki polskiej w sytuacji klęski Rosji w wojnie z Japonią i narastającego wrzenia rewolucyjnego w Królestwie. Punktem wyjścia do wszelkich działań podejmowanych przez Dmowskiego, który przeniósł się z Galicji do Warszawy, było przeciwdziałanie rewolucji i ewentualnemu antyrosyjskiemu powstaniu. W połowie 1905 r. w zaborze rosyjskim powstało półjawne Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, które za właściwy grunt swego działania uznało warunki stworzone w państwie rosyjskim. Dmowski, licząc się z możliwością „upadku potęgi rosyjskiej”, twierdził: „Zdobycie dla Królestwa możliwie najszerszej samoistności politycznej jest bodaj niezbędnym stadium przejściowym od chwili, kiedy dokoła tego ośrodka cała Polska się zbierze”⁴¹. Zamierzał zjednoczyć wszystkie siły polskie (także przemysłowców i ziemian) w kierunku pracy na rzecz „upodmiotowienia Królestwa” i dążył do stworzenia „rządu w [polskim] narodzie”⁴². Bułhak nie wykluczył sugestii, że rosyjskim władzom w Królestwie mogło zależeć na sprowokowaniu powstania, aby mieć potem pretekst do wzmózonych antypolskich działań (s. 119).

W rozdziale ósmym („Liga Narodowa wobec kryzysu rewolucyjnego 1905 r. Między rządem a konstytucjonalistami”) autor pokazał szeroką panoramę relacji polsko-rosyjskich w dobie rewolucji, z uwzględnieniem m.in. wyjazdu polskich deputacji do Petersburga (s. 128). Rozczarowani współpracą z rosyjskimi konstytucjonalnymi demokratami (kadetami) działacze Ligi sami postanowili przystąpić do rozgrywki z premierem Rosji Witte, biorąc za dewizę włoskie przysłowie z okresu *risorgimento*: „Róbcie Włochy, choćby przy pomocy czarta” (s. 137). Władysław Bułhak podjął się próby wyjaśnienia wszelkich legend narosłych przez lata wokół

³⁹ B. O s t o j a [Z. B a l i c k i], *Z psychologii zabiegów ugodowych*, „Przegląd Wszehpolski” 1904, nr 10, s. 744.

⁴⁰ Znamca tematyki Leszek Jaśkiewicz twierdził, że to jednak „pragmatyczny, ukierunkowany na równouprawnienie Polaków w ramach ogólnorosyjskiego ustawodawstwa (z uwzględnieniem odrębności językowej, religijnej i kulturowej) program ugodowców przemawiał do wyobraźni liberalizujących dygnitarzy petersburskich, takich jak choćby [Piotr] Światopełk-Mirski czy Sergiusz Witte”, zaś „lansowana przez narodowych demokratów koncepcja autonomii ziem polskich, a tym bardziej dążenia niepodległościowe polskich socjalistów nie mieściły się w mentalności ówczesnej elity politycznej Rosji” – cyt. za: L. J a ś k i e w i c z, *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001, s. 62.

⁴¹ [W. P o b ó g - M a l i n o w s k i], *Dokumenty do historii Ligi Narodowej. Komitet Centralny Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego w Rapperswilu. Sprawozdanie z działalności Ligi Narodowej za rok organizacyjny 1904/5*, „Niepodległość”, 10(1934), z. 2, s. 284.

⁴² R. D m o w s k i, *Podstawy polityki polskiej*, w: *Dziesięciolecie Przeglądu Wszehpolskiego. Artykuły i rozprawy z zakresu polityki i pokrewnych dziedzin*, red. R. Dmowski, Kraków 1905, s. 35-36.

rozmowy Dmowskiego z Wittem, określając ją po prostu jako „element pewnego ciągu negocjacji i politycznych sondaży” (s. 139). Starał się także uściślić termin tego spotkania. Ponadto sprostował nieprawidłowości dotyczące daty powstania zamieszczonego w „Gońcu Polskim” artykułu Jana Gadomskiego *Prusacy idą*, zawarte w *Antynarodowej polityce endecji w rewolucji 1905-1907* Stanisława Kalabińskiego i powtórzone w książce Kalabińskiego i Feliksa Tycha *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905-1907 na ziemiach polskich* (s. 131).

W rozdziale dziewiątym („Liga Narodowa wobec spraw polskich w pierwszych Dumach Państwowych”) zostały przedstawione metody działania Polaków w I oraz II rosyjskiej Dumie. Autor zasugerował, że odezwa przedwyborcza Ligi z 7 V 1906 r. „obfitowała w wolnościowe frazesy” (s. 144)⁴³. W rzeczywistości działacze narodowi musieli podejmować decyzje w skrajnie trudnych warunkach wprowadzonego przez rosyjskie władze stanu wojennego, walcząc dodatkowo z rewolucjonistami. Próbkę swej frustracji dawał Dmowski w liście do Miłkowskiego, pisząc m.in.:

Doprawdy piekłem jest Królestwo [...] walka z dwiema anarchiami – i rządową i socjalistyczną. Końca nie widzimy: rządu w kraju nie ma. Moskale już nie są zdolni go stworzyć (ich panowanie jest teraz prawie wyłącznie okupacją wojskową) i nam go stworzyć nie pozwolą, autonomii nie dadzą. Przynajmniej nie dadzą takiej, jakiej nam potrzeba”⁴⁴.

Intensywne prace parlamentarne prowadzone przez Polaków na forum I Dumy dość szybko ujawniły rozbieżności między polskimi posłami z Królestwa i z tzw. Koła Terytorialnego („Litwy i Rusi”) na tle stosunku do reformy agrarnej. Ponadto kadeci (działacze Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, od 1906 r. nazywającej się Partią Wolności Ludu) niezbyt poważnie potraktowali sprawę nadania Królestwu autonomii opartej na uchwałach Kongresu Wiedeńskiego (s. 146)⁴⁵. Przed wyborami do II Dumy powstała tzw. koncentracja stronnictw i utworzono wyborczy Komitet Centralny, którego prezesem został znany pisarz Henryk Sienkiewicz. Polscy

⁴³ Odezwę podpisali m.in. Dmowski, Balicki, ks. Marian Fulman, Władysław Jabłonowski, Stanisław Kozicki, Jan Kucharzewski, Aleksander Zawadzki, którzy podkreślili m.in., że naród polski „posiada wszystkie siły i przymioty potrzebne do tego, by się samodzielnie rządzić, by na swojej ziemi być gospodarzem” oraz że wolność Rosji będzie „najlepszym zabezpieczeniem” polskiej wolności. Obiecano także kadetom „szczere, gorące poparcie” w ich staraniach w walce o „prawa ludu”. Za: BPAN, TZ, sygn. 7816 [Mf. 1444], Dodatek nadzwyczajny do „Dzwonu Polskiego”. Odezwa Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, Warszawa 7 V 1906, k. 217-218.

⁴⁴ *List R. Dmowskiego do Z. Miłkowskiego, w drodze z Krakowa do Warszawy 9 IV 1906 r.*, w: K u ł a k o w s k i [Z i e l i ń s k i], *Roman Dmowski...*, s. 331.

⁴⁵ Wieczorkiewicz pisał, że władze rosyjskie przyjęcie wszelkich polskich postulatów autonomicznych traktowałyby jako „początek rozkładu Cesarstwa”. Zob. P. P. W i e c z o r - k i e w i c z, *Próby modelowania nowych postaw politycznych wobec Rosji w dobie rewolucji 1905-1907 (Narodowa Demokracja i Stronnictwo Polityki Realnej)*, w: *Społeczeństwo i polityka – dorastanie do demokracji. Kultura polityczna w Królestwie Polskim na początku XX wieku*, red. A. Żarnowska i T. Wolsza, Warszawa 1993, s. 66.

parlamentarzyści mieli stać na stanowisku ogólnonarodowej „jedności” i „solidarności” w walce o główny cel: autonomię⁴⁶. Jeszcze w lutym 1907 r. na spotkaniu z wyborcami w Warszawie Dmowski ostrzegał, że ustępstwa ze strony rosyjskiej mogą być krótkotrwałe i sugerował, że nie ideały wolności, braterstwa, sprawiedliwości, lecz „mocne pazury” będą potrzebne polskiemu narodowi w trudnej walce o własną niezależność, chociaż zapowiedział sojusz „z żywiołami wolnościowymi w Rosji”. W II Dumie rosyjskiej Polacy postanowili działać jako „trzecia siła” (pomiędzy lewicą i prawicą) bez konieczności bliższych relacji z rosyjskim rządem, kierowanym przez Piotra Stołypina, byłego ministra spraw wewnętrznych Rosji⁴⁷. Wchodząc do swoistej gry politycznej Dmowski obiecywał poparcie rosyjskich projektów rządowych pod warunkiem uwzględnienia przez Stołypina polskich postulatów w sprawie autonomii oraz spolszczenia szkolnictwa w Królestwie.

W aktach Kazimierza Woźnickiego, przechowywanych w Bibliotece Polskiej w Paryżu, znajduje się korespondencja z Petersburga datowana na 22 V 1907 r., przepisana przez Miłkowskiego i włączona do rękopisu 18 numeru pisma „Dla Ojczyzny”. Bez wątplenia autorem listu był Dmowski, pełniący funkcję szefa Koła Polskiego w Dumie⁴⁸. Warto przytoczyć treść tego dokumentu, zwłaszcza, że nie był dotychczas uwzględniony przez badaczy zajmujących się tą tematyką. Zawarte są w nim istotne uwagi dotyczące strategii działania Polaków w II Dumie oraz na tzw. Ziemiach Zabrzanych. Dmowski pisał:

Na list któryście do mnie w czasie wyborów pisali i na wyrażone w nim żądanie odpowiedzieć w porę nie mogłem. Na przeszkodzie stanął odmęt, jaki mnie w kraju otaczał i w jaki, po przybyciu do Petersburga wpadłem. W odmęcie podobnym człek o sobie zapomina, nie dopiero o rzeczach dalszych nieco [...]. Dziś Wam pokrótce powiem, po cośmy tu przyjechali:

1° żeby przyjrzeć się bliżej Moskalom, których nam obecnie dobrze, z bliska, jak najlepiej i jak najdokładniej znać potrzeba;

2° żeby nastawić politykę polsko-rosyjską na pewne tory, z których by ona nie łatwo zbroczyć mogła;

3° żeby zorganizować należycie przedstawicielstwo polskie, włączając do Koła posłów Litwy i Rusi, z którymi w r. z. stosunki były fatalne [...]

Stosunek poprzedni gorzej niż obojętny, bo podejrzliwy i zawiścią podszyty, stał się takim, jakim być powinien i znajduje już silne w ziemiach litewskiej i ruskiej odbicie. Ziemie te – wyznać należy – przez pracę demokratyczno-narodową mocno zaniedbywane były. Dziwić się temu nie należy. Praca ta wymagała sporych, jeżeli nie dużych nakładów pieniężnych, pracownicy zaś nie wystarczający zasilek, udzielany im przez Skarb Narodowy, uzupełniać musieli sumptem własnym, odedymując sobie od gęby, jak się mówi o uzupełnianiu podobnem. Budowali groble wedle stawu, w którym wody brakło, co zmuszało ich ograniczać pracę do Królestwa wyłącznie, licząc na to, że z czasem z Królestwa, gdy się w nim ugruntuje, przeniesie się sama przez się na wschód na Kraje Zabrane, na południe na zabór austriacki, na zachód i północ na zabór pruski. Na to, przy braku nakładów pieniężnych, potrzeba była czasu, którego dzięki mądrej polityce

⁴⁶ BPAN, TZ, sygn. 7816 [Mf. 1444], Odezwa Komitetu Centralnego wyborczego do wyborców w Królestwie Polskim, Warszawa 4 I 1907, k. 18.

⁴⁷ Por. S z w a r c, W i e c z o r k i e w i c z, *Uwagi o taktyce...*, s. 175.

⁴⁸ Por. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej*, t. II, oprac. A. Lewak, H. Więckowska, Warszawa 1938, s. 402.

moskiewskiej «pokojoyej», zabrakło. Socjaliści Polacy (nie polscy, socjalista bowiem polski jest nonsensem) [...] szerzyli doktryny, przerażające obywatelstwo polskie, które je za zmodernizowany rewolucjonizm polski brało. Stąd poszło zobojetnienie obywatelstwa polskiego dla sprawy polskiej na Rusi i na Litwie, zamarkowane mocno w pierwszej Dumie przez posłów tej miary, co Józef Potocki i Skirmunt. Koło polskiemu w Dumie drugiej, wspieranemu przez publicystykę demokratyczno-narodową w Kijowie i Wilnie, zawdzięczać mamy radykalną we względzie tym zmianę. Zdołało ono na Litwie i Rusi odnaleźć dla sprawy polskiej grunt – grunt porozumienia się federalnego na tle niepodległości narodowej polsko-litewsko-ruskiej [...] Na gruncie atoli moskiewskim w Petersburgu orientowanie się łatwym nie jest. W Dumie Polaków nie lubią, Koło jednak polskie wzbudza w grupach wszystkich szacunek, zajmuje bowiem miejsce najpierwsze, jako grupa najpolityczniejsza. Nazwano ją «partią uma». W tym kryzysie rosyjskim zdobyć sobie opinii pierwszego pod względem kulturalnym żywiołu w państwie jest coś warte. Mocno przy tym zarysowała się odrębność polska. Dziś Moskale wszyscy czują i wiedzą, że Polska jest i że jej nie zjedzą. Nadszedł moment, w którym budzić się poczyna nowy nacjonalizm rosyjski. Najtrudniejsze dla Koła w momencie obecnym zadanie polega na niedopuszczeniu do tego, by się rządowi udało przede wszystkim go przeciw sprawie polskiej zwrócić. W kierunku tym – o ile wiem – zabiegi się czynią. Czy czasu na to nie zabraknie? Wątpliwości nie ulega, że Duma wkrótce rozpędzona zostanie. Obyż przynajmniej udało się wyjednać i zapewnić ulgi jakietakie dla szkolnictwa w Polsce⁴⁹.

Pozycja Koła pogorszyła się diametralnie po antyrosyjskiej wypowiedzi Dmowskiego z 30 V 1907 r., zaś Duma została rozwiązana już na początku czerwca. W związku ze zmianą ordynacji wyborczej, polska reprezentacja poselska przed następnymi wyborami została znacząco zredukowana. Władysław Bułhak następująco skomentował ówczesne dokonania lidera endecji:

Odpowiedzialnością za klęskę polityki polskiej w II Dumie dość powszechnie i chyba słusznie obciążano osobiście Dmowskiego. On sam właściwie nigdy nie uznał faktu, że dał się Stołypinowi oszukać i konsekwentnie poszukiwał winnych własnej porażki w intrydze nienawistnego Berlina. Nie brzmiało to zbyt przekonująco, chociaż być może nie było zupełnie bezpodstawne (s. 152)⁵⁰.

Wybory do III Dumy wytworzyły całkowicie nowy kontekst polskiej polityki w ramach Rosji. Polacy, zamiast wyobrażonego przez Dmowskiego partnerskiego sojuszu z Rosjanami, musieli bronić swoich dotychczasowych osiągnięć. Nawet na sztandarowe dzieło Dmowskiego *Myśli nowoczesnego Polaka* nałożono w październiku 1907 r. zakaz rozpowszechniania⁵¹. Szkoda, że Bułhak, zręcznie omijając sprawy związane z pracami III Dumy, nie odniósł się przynajmniej do deklaracji programowej Stołypina wygłoszonej na forum Dumy 16 XI 1907 r. i do jego „starcia” z Dmowskim⁵². Autor stwierdził za to, że w styczniu 1908 r. Rada Główna

⁴⁹ Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Kazimierza Woźnickiego, akc. 4378, t. 26, s. 9-10 (paginacja tymczasowa).

⁵⁰ Szerzej na temat działalności Dmowskiego i Koła Polskiego w II Dumie zob. S z w a r c, W i e c z o r k i e w i c z, *Uwagi o taktyce...*, s. 171-187.

⁵¹ *Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwów cenzury rosyjskiej w Warszawie*, wybór, przekład i oprac. M. Prussak, Warszawa 1994, s. 162.

⁵² Zob. L. B a z y l o w, *Ostatnie lata Rosji carskiej. Rządy Stołypina*, Warszawa 1972,

Ligi Narodowej uznała, że Koło Polskie w Dumie „[...] powinno zachować [...] jak największą rezerwę w politycznym swem postępowaniu, wystrzegać się kroków dezorientujących opinię społeczeństwa [...] jako też popierania stronnictw rządowych, gdy nie zachodzi tego wyraźna potrzeba z punktu widzenia interesów społeczeństwa polskiego” (s. 189). Na łamach krakowskiego „Czasu” stwierdzono później: „Moce wszechpolskie nie nadawały się na podstawę programu dla klubu, reprezentującego narodową mniejszość wobec olbrzymiej większości rosyjskiej w Dumie. Na tężyźnie polską wobec przeciwników w rządzie i w Dumie nie było w Petersburgu miejsca [...]”⁵³.

W rozdziale dziesiątym („Sytuacja międzynarodowa w latach 1904-1908, a kształtowanie się rosyjskich koncepcji polityki zagranicznej i orientacji rosyjskiej Ligi Narodowej”) autor przedstawił międzynarodowe uwarunkowania polityki rosyjskiej, a zwłaszcza zwrot Rosji w kierunku Anglii w związku z obawami przed niemiecką *Weltpolitik*. Bułhak przypomniał, iż różnice koncepcji geopolitycznych, pojawiające się wśród rosyjskiego establishmentu, wynikały z wykrystalizowania się w jego obrębie dwóch opcji: anglofilskiej (noszącej się z zamiarem ponownego zwrócenia ekspansji Rosji na tereny bałkańskie) i germanofilskiej, wiernej jeszcze dawnemu „sojuszowi trzech cesarzy” (s. 160).

W ostatnim rozdziale książki („Wobec szansy umiędzynarodowienia kwestii polskiej (1907-1909)) najpierw omówione zostały kontakty, jakie Dmowski nawiązał z politykami i publicystami angielskimi: prof. Bernardem Parem, Mauricem Boringiem i Haroldem Williamsonem, istotne zwłaszcza w kontekście podpisania umowy angielsko-rosyjskiej. Bułhak odniósł się także do wizyty Dmowskiego w Rapperswilu w sierpniu 1907 r. i jego obecności podczas obrad Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego, która na wybory do Dumy desygnowała ok. 57 tysięcy franków. Dmowski bronił swej strategii przyjętej w Dumie, wskazując ponadto na możliwości taktycznej współpracy Polaków i Rosjan (s. 175). Przeciwko jego twierdzeniom wystąpił Miłkowski, już wcześniej obawiający się oddania Polaków pod rosyjską „opiekę czynowniczą”⁵⁴. 83-letni działacz uważał, że wzorem dawnych Polaków-emigrantów należy uprawiać „patriotyzm czysty”. Przestrzegał on przed wchodzeniem w zbyt ściśle kompromisy z rosyjską władzą i przed wszelkimi próbami „wallenrodyzmu”⁵⁵.

W 1908 r. ukazała się przełomowa książka Dmowskiego: *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Władysław Bułhak omówił zasadnicze jej tezy oraz przedstawił odbiór, z jakim spotkała się wśród Rosjan (s. 176-180). W swej pracy Dmowski ogłosił

s. 278; Z. Ł u k a w s k i, *Koło polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906-1909*, Wrocław 1967, s. 134.

⁵³ [-], *Po dyskusji polskiej w Dumie*, „Czas” z dn. 6 IV 1908 r., nr 80, s. 1.

⁵⁴ BPAN, TZ, sygn. 7783 [Mf. 1414], Liga Polska i Liga Narodowa 1891-1905. Komisja Nadzorcza Skarbu Narodowego do obywatelstwa polskiego, Rapperswil 10 XII 1906, k. 131-132.

⁵⁵ Zob. Z. M i ł k o w s k i (T. T. J e ż), *Od kolebki przez życie. Wspomnienia*, t. III, do druku przygotował A. Lewak, wstępem poprzedził A. Brückner, Kraków 1937, s. 409.

m.in., że „twierdza polskości” znajduje się nad Wisłą, zaś Polacy na tzw. Ziemiach Zabrzanych nie mogą już odgrywać roli żywiołu dominującego. Zgłaszał gotowość do akceptacji hegemonii rosyjskiej na Ziemiach Zabrzanych i przysposabiał się do współpracy z Rosjanami na gruncie antyniemieckim⁵⁶. Zapowiedział także potrzebę przesunięcia Polski na ziemie „piastowskie”.

Po dokonaniu wyboru głównego wroga Polski Dmowski zgłosił akces do zainspirowanego przez rosyjską prawicę ruchu neosłowiańskiego, o czym pisał także Bułhak, analizując przebieg i wyniki słowiańskiego zjazdu przeprowadzonego w Pradze w dniach 12-18 VII 1908 r. (s. 180-184). Balicki tłumaczył ten polityczny krok potrzebą „wzajemnej asekuracji” Słowian (na zjeździe zabrakło jedynie Ukraińców) przed niemieckim imperializmem⁵⁷. Celem Polaków miało być szukanie z Rosjanami politycznego „gruntu wspólnego” i z czasem „dojście [z nimi] do porozumienia”⁵⁸. Przywódcy endecji podjęli starania w kierunku „wykorzystania” do swych celów politycznych autorytetu Sienkiewicza. W. Bułhak nie rozwinął jednak tego wątku, odsyłając zainteresowanych do pracy Danuty Pługawko (s. 172)⁵⁹. Warto dodać, że słynny na całym świecie autor *Trylogii*, wróg działań rewolucyjnych, był przekonany, że Rosja powinna szukać „całkiem nowej drogi przyszłości”, odrzucając swe dotychczasowe formy państwowe, jak też koncepcje sławnego pisarza Lwa Tołstoja⁶⁰. Z kolei nestor ruchu narodowego Miłkowski, krytykując akcję neosłowiańską, sugerował, iż należy dążyć nie do propagowania polityki imperialnej, lecz do federacji, do „zrzeszania się państw” w myśl hasła „wolni z wolnymi i równi z równymi”⁶¹. Był przekonany, iż w interesie caratu nie leżało porozumienie się na równych zasadach z mniejszymi narodami słowiańskimi⁶². Także młodzież należąca do ZET-u podjęła decyzję o zerwaniu z Ligą, odrzucając argumenty Balickiego (założyciela ZET-u), który uważał, iż należało

⁵⁶ Por. A. K o s i c k a - P a j e w s k a, J. P a j e w s k i, *Polacy i Rosjanie – zagadnienie rusofilstwa*, w: *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski i in., Toruń 2004, s. 433-435.

⁵⁷ Z. B a l i c k i, *Wobec nowego położenia*, „Przegląd Narodowy” 1908, nr 6, s. 673-674.

⁵⁸ Tamże, s. 670-671.

⁵⁹ Zob. D. P ł y g a w k o, „Prusy i Polska”. *Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907-1909)*, Poznań 1994. Działacze endeccy chcieli rozpropagować antypruską ankietę Sienkiewicza już podczas praskiego zjazdu, lecz została ona wydana drukiem dopiero w kwietniu 1909 roku. Tamże, s. 80.

⁶⁰ H. S i e n k i e w i c z, *Pisma zapomniane i niewydane*, wyd. I. Chrzanowski, Lwów 1922, s. 317.

⁶¹ Z. M i ł k o w s k i, *Szczęśliwość państwowa. Pogląd pobieżny*, „Myśl Polska” z dn. 10 VIII 1906 r., nr 20, s. 322.

⁶² Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie [dalej: APAN], Materiały Mariana Zdziechowskiego. IV – Korespondencja. Korespondencja wpływająca K-M 1902-1938, sygn. III – 102, Z. Miłkowski do M. Zdziechowskiego, Zurych 10 VII 1907, k. 119-120; por. Z. M i ł k o w s k i, *Słódko o huczku neosłowiańskim*, „Goniec Wieczorny” z dn. 10 VI 1908 r., nr 264, s. 1.

najpierw „dojrzewać do niepodległości” biorąc udział w pracach politycznych wewnątrz Rosji⁶³.

W rzeczywistości zawarty podczas praskiego zjazdu polsko-rosyjski kompromis nie miał żadnych mocy wiążących⁶⁴. Dokonana niebawem przez Austro-Węgry aneksja Bośni i Hercegowiny i postępujące zaostrzenie stosunków austriacko-rosyjskich przyczyniło do stopniowego upadku koncepcji neostowiańskiej, zaś w Rosji wzmogły się tendencje nacjonalistyczne.

Chociaż działania Dmowskiego spotykały się z coraz wyraźniejszą niechęcią, nie tylko wśród przeciwników zewnętrznych, lecz w samej Lidze, to jednak udawało mu się pozyskiwać nowych przyjaciół politycznych (m.in. Piltza, z którym współpracował w ramach Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej). Dążył on również do tego, aby „zorganizować opinię” mieszkańców Królestwa i zyskać ich poparcie⁶⁵. Nie chciał powtórzyć błędów margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, który starał się o względy w Petersburgu niejako ponad głowami ogółu polskiego społeczeństwa⁶⁶. Nowy rodzaj prac podjętych przez Dmowskiego i Balickiego był konsekwencją akceptacji „handlowych” mechanizmów rządzących polityką praktyczną, co z kolei uwarunkowało ich taktyczny oportunizm wobec rosyjskiego rządu. Nazywali to później pozbywaniem się „aureoli czystego patriotyzmu”. Wraz z zastosowaniem owego „pozytywnego” myślenia, liderzy endecji postanowili zerwać z „literackim” postrzeganiem polskiej polityki i z „niewolniczym” podejściem do rzeczywistości⁶⁷. Dmowski określał to potem jako otrząsanie się z „choroby na Moskala”⁶⁸. Pisarz i filozof Stanisław Brzozowski, który doświadczył „tragizmu” polskiego losu w warunkach niewoli, w napisanym w 1910 r. szkicu *Anty-Engels*, zauważył:

[...] nad naszym życiem umysłowym lat ostatnich ciążyło przeświadczenie, że nic w nim nie zależy od nas; nienawiść nasza do ucisku wyrażała się i w tym także, żeśmy na złość wrogom

⁶³ APAN, Papiery Stanisława Kozickiego, sygn. 30, Wspomnienie Józefata Bohuszewicza o pracy w Lidze Narodowej, k. 8; BPAN, TZ, sygn. 7791 [Mf. 1425], F. Młynarski, Za kuliami wielkich wydarzeń. Garść wspomnień osobistych, k. 123-124; O-a [Z. B a l i c k i], *Na rozstajnych drogach*, „Przegląd Narodowy” 1908, nr 12, s. 635.

⁶⁴ Zob. P. P. W i e c z o r k i e w i c z, *Udział Polaków w ruchu neostowiańskim a stosunki polityczne polsko-rosyjskie (1908-1910)*, „Pamiętnik Słowiański”, 28(1978), s. 146-148.

⁶⁵ Zob. Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dział rękopisów, Korespondencja Jana Steckiego z lat 1897-1950, rkps 1212, List R. Dmowskiego do J. Steckiego, 26 VII 1911, k. 107-108; T e n s a m [E. P i l t z], *W chwili ciężkiej i trudnej*, Warszawa 1912, s. 15-16; Z. B a l i c k i, *Nasza polityka parlamentarna w Petersburgu*, „Przegląd Narodowy” 1914, nr 1, s. 1-10.

⁶⁶ Por. A. M i c h n i k, *Diabeł naszego czasu. Publicystyka z lat 1985-1994*, wybór i wstęp A. Romanowski, Warszawa 1995, s. 39.

⁶⁷ Z. B a l i c k i, „Złoty róg”, „Przegląd Narodowy” 1910, nr 2, s. 130 n.; t e n ż e, *Etyka i polityka*, „Przegląd Narodowy” 1911, nr 5, s. 4-5; K. B o h o t y Ń s k i [Z. B a l i c k i], *Nastroje polityczne a program narodowy*, „Przegląd Narodowy” 1914, nr 5, s. 452.

⁶⁸ Por. R. D m o w s k i, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. I, przedmowa i komentarz T. Wituch, Warszawa 1988, s. 77.

rozkładali wszystkie te właściwości myśli i duszy, bez których nie może istnieć żadne społeczeństwo; narodową demokrację cenili za to, że pierwsza świadomie i celowo zerwała z tym punktem widzenia, że rozumiała to, co wypowiada Meredith w ten sposób: «żaden naród nie istnieje mocą tych cech, za które się go kocha po śmierci»⁶⁹.

Dmowski uzasadniał swe postępowanie także potrzebą uwolnienia Polaków od „zmory, jaką było żywe wspomnienie 63 roku”⁷⁰. Przez ludzi dążących do zdecydowanej konfrontacji z Rosjanami taka deklaracja traktowana była jak narodowa apostazja. Historyk A. Nowak napisał niedawno, że od argumentów Dmowskiego „silniejsze [...] były tradycje trwającego przeszło cztery wieki konfliktu geopolitycznego, na który nawarstwiło się tyle symbolicznych, angażujących emocje obrazów: od bitwy pod Orszą, poprzez zwycięstwa Batorego, pamięć o załodze polskiej na Kremlu w czasach «smuty», aż po klęski wieku XVIII i XIX – rzeź Pragi, konfederacje, insurekcje i powstania, a potem katorgę, zsyłkę, Sybir”⁷¹. W świadomości polskiego narodu w latach poprzedzających I wojnę światową nadal obecne były echa powstania styczniowego (o czym świadczyły m.in. wydane wówczas powieści: *Gloria victis* Orzeszkowej oraz *Wierna rzeka* Stefana Żeromskiego) i tradycji walki zbrojnej o niepodległość Polski, które stały się kluczem do działań podejmowanych przez Piłsudskiego i wszystkich mających na względzie niepodległość Polski⁷². Dobitnie brzmiały słowa Miłkowskiego, współzałożyciela Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, który oficjalnie zakończył swoją współpracę polityczną z Dmowskim. Twierdził on wręcz, iż Koło Polskie w Dumie „sprawę polską z szeregu spraw międzynarodowych wykreśla [...] wydając ją na łaskę i niełaskę interesów i widoków państwowych mocarstw zabornych”. Oprócz tego w dalszym ciągu obawiał się oddania „sprawy polskiej” na pastwę rosyjskiego „czynownictwa” (biurokracji)⁷³.

⁶⁹ S. B r z o z o w s k i, *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, wstęp A. Walicki, Kraków 1990, s. 354, przypis 13.

⁷⁰ R. D m o w s k i, *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, Warszawa 1914, s. 50-51.

⁷¹ N o w a k, *Orientacja...*, s. 119-120.

⁷² Działacz narodowy Stanisław Kozicki twierdził: „Tradycje polityki romantycznej i podświadome złoza ideologii romantycznej w duszy polskiej, wyrażające się w postaci pseudoromantyzmu schyłku wieku XIX, były też – obok dwoistości nurtu w polityce zewnętrznej w czasie od XV do XVIII w. – źródłem «orientacji» antyrosyjskiej w latach poprzedzających wybuch wojny europejskiej r. 1914”. Zob. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, S. K o z i c k i, *Historia Ligi Narodowej*, t. II: 1907-1927, sygn. 25/62, k. 22.

⁷³ Zob. W. P o b ó g - M a l i n o w s k i, *Narodowa Demokracja 1887-1918. Fakty i dokumenty*, Londyn 1998², s. 206-207. Działania podejmowane przez Dmowskiego na forum Dumy były oceniane przez zachodnich komentatorów z reguły dobrze. Porównywano je (czynili to m.in. prof. W. A. Phillips oraz sir B. Pares) do akcji irlandzkiego polityka Charlesa Stewarta Parnella. Uważano również (E. von Puttkamer), że poprzez prace w Dumie Polacy mogli wpływać nie tylko na swoje losy, lecz na układ sił w Europie. Por. J. P ł o s k i, *Dzieje obozu narodowego do 1914 roku. W sześćdziesiątą rocznicę założenia Ligi Narodowej*, Londyn 1953, s. 46-47.

Przyrzeczeniom – twierdził Miłkowski – i deklaracjom polskim najlojalniejszym uwierzyliby może Moskale wówczas dopiero, gdyby się Polacy nie na wiernych państwu wszechrosyjskiemu – na jakich im ich Dmowski ofiarował – lecz faktycznie i rzeczywiście na Moskali przeistoczyli, nie pozostawiając po sobie cienia śladów tej «intrygi polskiej», tej intrygi, co nurtuje we wspomnieniach, wierzeniach, ukochaniach, żalach i smutkach naszych, tej, co dzwoni w akcentach mowy naszej i w piersiach przez matki nasze u kolebki śpiewanych⁷⁴.

W jego odczuciu, liderzy Ligi, „chcąc pretensje swoje do Rosji do autonomii ograniczyć, powinni byli domagać się jej nie dla Kongresówki samej, ale oraz dla Litwy i Rusi, których połączenie z Kongresówką solennie Polakom Aleksander I przyrzekł. Na podstawie tej opierając się [...] pozyskaliby dla Polski Litwinów i Rusinów, wykazując im, że Polacy, myśląc o sobie i o nich się troszczą [...] Za taki zysk polityczny warto było i na szubienicę iść [...]”⁷⁵.

Sympatycy idei legionowej Piłsudskiego, skupieni m.in. wokół krakowskiej „Krytyki”, zarzucali endekom nie tylko zbliżenie się do Rosji, lecz także zatracanie w swym programie „idei sprawiedliwości”, czy też „dawanie przedsmaku Polski, pozbawionej elementarnej tolerancji, ufundowanej na zasadach plemiennych – zamiast politycznych [...]”⁷⁶. Chodziło oczywiście o coraz bardziej agresywny stosunek kierownictwa endecji do Ukraińców i Żydów, często niesłusznie kojarzony z postępowaniem rosyjskich organizacji czarnosecinnych.

Dmowski, jak skonstatował Bułhak,

był [...] zwolennikiem taktyki, sprowadzającej się w istocie do trwania na wyznaczonych pozycjach pomimo ponoszonych kolejnych porażek i coraz chłodniejszej dla Polaków atmosfery w nadniewskiej stolicy, czego dobitnym sygnałem było podniesienie tzw. sprawy chełmskiej⁷⁷. Czas, który w ten sposób starał się wygrywać, miał być przeznaczony przede wszystkim na umocnienie «narodowych» pozycji w «głównym szańcu», tj. w Królestwie, na uporządkowaniu coraz bardziej napiętej sytuacji we własnym obozie, a także na ciągłe przypomnianie Rosjanom i ich zachodnim sojusznikom o aktualności polskiej oferty (s. 188-189).

XX-wieczny socjolog i psycholog Erich Fromm stwierdził, że pod koniec XIX stulecia, głównie wśród średnich warstw społecznych, dominować zaczęła „charakter merkantylny”, funkcjonujący zgodnie z zasadą: „Jestem taki, jakim mnie potrze-

⁷⁴ Z. F. M i ł k o w s k i, *Rzecz o obronie czynnej i o Skarbie Narodowym*. Wydanie nowe, rozszerzone i do stosunków obecnych zastosowane, Kraków 1910, s. 44-45.

⁷⁵ Z. M i ł k o w s k i, *O powstaniach rzecz krótka*, cz. 2, „Życie” z dn. 6 I 1912 r., z. 1, s. 3-4.

⁷⁶ [-] *Polityka Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego*, „Krytyka” 15 (lipiec-sierpień 1913), s. 23.

⁷⁷ Premier Rosji Stołypin w 1909 r. przedstawił w Dumie projekt powołania nowej guberni chełmskiej, do której miały wejść wschodnie ziemie guberni lubelskiej i siedleckiej. W 1912 r. car Mikołaj II podpisał ustawę o utworzeniu guberni chełmskiej, zaś 4 IV 1915 r. osobnym dekretem wyłączył ją z Królestwa Polskiego. Zob. D m o w s k i, *Polityka polska...*, t. I, s. 72, przypis 13; A. N o w a k, *Imperialna polityka Rosji wobec Polski: 1795-1914*, w: t e n ż e, *Polacy, Rosjanie i Biesy...*, s. 22-23; S. K i e n i e w i c z, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa 1997, s. 444.

bujesz”⁷⁸. Oczywiście przesadą byłoby określanie postawy Dmowskiego wobec rosyjskiego rządu w takich kategoriach. Bez wątpienia próbował on wyznawać polityczny realizm i nie można przesądzać, na ile było to zachowanie cyniczne czy koniunkturalne⁷⁹. Była to w istocie próba ugody, nawiązująca m.in. do tradycji politycznej wspomnianego Wielopolskiego, nieśmiało artykułowana w obozie narodowym już na początku XX wieku⁸⁰. Jeżeli zaś chodzi o inspiracje Dmowskiego w zakresie polityki zagranicznej, to można wskazać na postać księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, zwłaszcza w kwestii pozyskiwania sympatii dla sprawy polskiej wśród polityków Zachodu, a szczególnie wśród Anglików.

Zdaniem Władysława Bułhaka,

tw. orientacja rosyjska w polityce polskiej była w swym pierwotnym założeniu orientacją prozachodnią czy też brytyjską i to zarówno w ujęciu geopolitycznym, jak i kulturowym. Dmowskiemu, Europejczykowi *par excellence* [...] wewnątrz było łatwiej zaakceptować związanie polityki polskiej z Rosją o europejskiej czy też anglofilskiej twarzy. Tak Dmowski, jak i jego epigoni, odrzucając sugerowaną przez niemieckiego historyka Walthera Reckiego tezę o francuskiej inspiracji, jeżeli chodzi o reorientację polityki polskiej, pomijali przy tym dużo bardziej wyraźny «śląd angielski» niemal całkowitym milczeniem. Bez wątpienia problem zakulisowych wpływów angielskich na działania Ligi wymaga szerszego zbadania, m.in. na podstawie londyńskich materiałów archiwalnych, do których niestety nie miałem dostępu. Rola odegrana później przez brytyjskiego agenta Jana Horodyskiego w dziejach paryskiego KNP [Komitetu Narodowego Polskiego – D. M.] może sugerować, iż wpływy te były – przynajmniej okresowo – wcale niebagatelne (s. 180).

⁷⁸ E. F r o m m, *Mieć czy być?*, przekład J. Karłowski, słowo wstępne M. Chałubiński, Poznań 1997, s. 223-225.

⁷⁹ Por. *List M. Wańkowicza do J. Giedroycia z 24 IX 1952 r.*, w: J. G i e d r o y c. M. W a n k o w i c z, *Listy 1945-1953*, wybór i wstęp A. Ziółkowska-Boehm, przypisy oprac. A. Ziółkowska-Boehm i J. Krawczyk, Warszawa 2000, s. 325.

⁸⁰ Por. A. S z w a r c, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864-1905)*, Warszawa 1996, s. 270.